

Prof. Dr hab. Andrzej Strzelecki

Recenzja pracy doktorskiej mgr. Ewy Konstancji Bułhak

Recenzent pracy doktorskiej magister Ewy Bułhak-Rewak ma niezwykle ułatwione zadanie z kilku powodów. Pierwszym jest sam materiał, czyli złożona praca, której lektura jest przyjemną podróżą niezwykle komfortowym środkiem lokomocji przez ciekawe meandry artystycznego świata autorki z kilkoma znaczącymi i fascynującymi stacjami. Te stacje - to spektakle, stanowiące jakby słupy milowe, przęsta, między którymi rozpościera się autostrada mostu kariery Ewy Bułhak-Rewak. A jest to droga wyjątkowa, pełna wybitnych nazwisk ludzi teatru i muzyki, którą autorka pracy pokonała w sposób niezwykle pracowity i bardzo cierpliwy. Dziś ta znakomita aktorka jest jedną z niekwestionowanych liderek Sceny Narodowej, będąc dla młodego pokolenia adeptów sztuki aktorskiej jednym z wzorów życiowej drogi artystycznej. Sama jest wybitnym nazwiskiem a – dołączona do pracy – lista jej ról teatralnych, filmowych, telewizyjnych i radiowych, wraz z listą nagród i wyróżnień, jest świadectwem słusznego wyboru, jakiego Ewa dokonała na początku lat 90-tych, przekraczając progi Akademii Teatralnej.

Drugim znaczącym ułatwieniem dla recenzenta pracy i dokonań Ewy Bułhak-Rewak jest ona sama. Jej nietuzinkowa osobowość artystyczna, i suma niezwykłych talentów aktorskich i wokalnych jakimi wypełnia grane przez siebie postaci zasługuje na wielkie uznanie i równy mu szacunek. Mam tę przyjemność, że byłem świadkiem rozwoju drogi artystycznej autorki pracy od jej czasów studenckich do dziś.

Powaga i odpowiedzialność, z jaką Ewa Bułhak-Rewak podchodzi do pracy nad piosenką wymaga od reżysera szczególnie wzmożonej czujności, albowiem z całą pewnością doświadczenie i przygotowanie profesjonalne artystki czyni ją szczególnie wymagającą partnerką artystycznej współpracy na terenie muzyki z tekstem. Tym bardziej, że przy ulotności i efemeryczności środków aktorskich używanych przy realizacjach stricte dramatycznych, wymierność środków, z

WYDZIAŁ AKTORSKI

Wpłynęło dn. 5.09.2017
L. dz. 46/19/09/17

jakimi ma się do czynienia przy pracy nad piosenką, bezlitośnie potrafi obnażyć dyletantyzm osoby nieprzygotowanej do realizacji formy tak trudnej i tak specyficznej, jaką jest piosenka, szczególnie – piosenka w spektaklu teatralnym. Ewa nie tylko świetnie słyszy i nie tylko znakomicie śpiewa, ale doskonale rozumie na czym polega odpowiedni dobór środków w konstruowaniu komunikatu artystycznego na terenie muzycznym. Potrafi zawodowo poruszać się po różnych stylistykach muzycznych i teatralnych. Ma znakomite wyczucie formy i – co w niektórych gatunkach okazuje się bezcenne – ma świetne poczucie humoru, które niejednokrotnie wykorzystuje w swoich realizacjach. Timbre i siła jej głosu nie raz służyły jej do osiągnięcia niezwykle dramatycznych i emocjonalnych efektów. Często – a rebours – świadomie komediowych. W materii śpiewania teatralnego Ewa Bułhak jest prawdziwą mistrzynią. Nie dziw przeto, że – posiadając tak świetny warsztat i tak bogate doświadczenie – dzieli się swymi zawodowymi tajemnicami z młodymi adeptami sztuki aktorskiej, ucząc w Akademii Teatralnej. Widziałem kilkadziesiąt jej prac egzaminacyjnych i zawsze były to spotkania z niezwykle fachowym, poważnym podejściem do piosenki. Pieczołowitość, z jaką zawsze traktuje tekst jako aktorka, daje się słyszeć w - prowadzonych przez nią - realizacjach studenckich zadań. Ewa Konstancja Bułhak jest pedagogiem z olbrzymim autorytetem zbudowanym nie tylko na jej bliskich i serdecznych relacjach z młodzieżą, ale przede wszystkim – na jej praktyce zawodowej i doświadczeniu. O tym, jak ważna to sprawa Ewa wie doskonale, pamiętając świetnie swoje studenckie lata i rolę, jaką w rozwoju jej drogi artystycznej odegrała Anna Seniuk.

Profesor Seniuk od początku znalazła w Ewie osobę, której przekazywanie tajników zawodu wykraczało poza zwykłą, rutynową działalność pedagogiczną. Ewa miała to szczęście, że profesor Seniuk, wiedzona swą intuicją, w niej właśnie ulokowała wszystko, co tylko pedagog chce i potrafi przekazać studentowi. Z tej – jak się okazało – świetnej „inwestycji artystycznej”, korzystali reżyserzy tej miary co Andrzej Łapicki, Jerzy Jarocki, Jan Bratkowski, Jarosław Kilian, Maciej Wojtyzsko, Adam Hanuszkiewicz, Kazimierz Kutz, Jan Englert, Kazimierz Dejmek, Tadeusz Bradecki, Agnieszka Glińska, Agnieszka

Lipiec-Wróblewska, Jerzy Grzegorzewski, Izabela Cywińska, Andrzej Wajda, Andrzej Seweryn, Tomasz Wiszniewski, Lech Wosiewicz, Olga Lipińska, Zbigniew Zapasiewicz, Wojciech Pszoniak, Maria Zmarz-Koczanowicz, Jerzy Satanowski, Krystyna Janda, Borys Lankosz, Michał Zadara i wielu innych. Ewa pięknie i – choć to niełatwe przy takim dorobku – skromnie opisuje te swoje artystyczne spotkania. I choć zabrzmiałoby to banalnie – zawsze docenia ich nieustannie edukacyjny i poznawczy charakter.

Niezwykle interesujący, barwny i dość dokładny zapis pracy Ewy Konstancji Bułhak nad piosenkami do różnych spektakli, mimo ich odmiennej stylistyki i skrajnie różnorodnej gatunkowości, posiada jednak wspólny mianownik, wykraczający poza sam warsztat aktorki, choć – de facto – jest prawdopodobnie jego integralną częścią. Tym czynnikiem jest sposób traktowania materiału słowno-muzycznego, zwanego piosenką, jako tworzywa, a nie – jak skończonego dzieła. Aktor nie jest „środkiem transportu” słów i nut, napisanych przez autora i kompozytora, ale twórcą. Jego obowiązkiem jest najpierw dobre i precyzyjne zrozumienie sensu i intencji twórców piosenki, a następnie znalezienie takich środków przekazu artystycznego, które uczynią z papierowych zamiarów i zapisów samodzielny byt, zgodny z nadrzędnym „intereseśm teatralnym”, jakim jest rola w spektaklu. To dlatego u Bułhak słowa niekiedy szeleszczą i szemrzą. Żyją. Czasem samogłoski łkają i zawodzą a spółgłoski piłują tęym „er” lub chlaszczą świszczącym „te”... Wiem o tym, bo opisywane przez Ewę spektakle widziałem i słyszałem. I wiem, że Ewa Konstancja Bułhak doskonale zdaje sobie sprawę z tego, kiedy należy zawierzyć twórcom piosenki tak dalece, by stać się – w nadrzędnym celu artystycznym – dyskretnym akuszerem emocji, klimatu i piękna.

Ponieważ istotą i celem uzyskania stopnia naukowego doktora, o jaki ubiega się Ewa Bułhak-Rewak jest słuzenie Akademii Teatralnej i studiującym w niej młodym ludziom, najważniejszym rozdziałem jej pracy - dla mnie - był ten ostatni, szósty, zatytułowany „Jak uczyć”. Pytanie to bowiem od prawie czterdziestu lat nieustannie towarzyszy mi przy pracy ze studentami i – prawdę powiedziawszy – sam nie uzyskałem na nie satysfakcjonującej odpowiedzi. Liczyłem na Ewę i

się nie zawiodłem, mimo wyjątkowo skąpych informacji w tym rozdziale. Ponieważ Ewa była i moją studentką, przeto nie oddalając się od prawdy, dzięki niej, mogę choć częściowo udzielić sobie odpowiedzi, na pytanie: „jak uczyć?... Tak, aby po latach na drodze studentów mógł stanąć ktoś taki, jak ona. Pełen profesjonalnej, fachowej wiedzy muzycznej i aktorskiej, z dobrym gustem i umiejętnością przekazu tego, co istotne oraz z najważniejszym atrybutem edukacji – z otwartością na drugiego człowieka i jego autentyczną ciekawością.

Z pełną odpowiedzialnością, na podstawie niezwykłego dorobku artystycznego i złożonej pracy doktorskiej wraz z wszystkimi załącznikami stwierdzam, że mgr. Ewa Konstancja Bułhak spełnia wszystkie, formalne i nie tylko, warunki predestynujące ją do uzyskania stopnia doktora w dziedzinie sztuk teatralnych.

Prof. Dr hab. Andrzej Strzelecki

